

# Andrzej Rybiński, Mam to co mam

Powoli spada świecący zegar  
Za chwilę zgaśnie, późno już  
Zmieniła noc oblicze nieba  
Niedługo będzie jasno znów

Więc zmieniaj, więc zmieniaj, więc zmieniaj  
Do kosza wrzucaj to, co złe  
Wyrzuć kanapę, podnieś się

Mam to co mam, nie to, co chcę  
Mam to co mam, nie to, co chcę  
I widzę to wszystko, te krzesła i stół  
I konie patrzą w górę, nie w dół  
I ciągle sobie zadaję pytanie: Co to jest, kochanie

Do ręki ręka, do nogi noga  
Do oka oko, do włosów włos  
Do dzieła dzieło, do głowy głowa  
Do zmiany zmiana, do głosu głos

Więc zmieniaj, więc zmieniaj, więc zmieniaj  
Do kosza wrzucaj to, co złe  
Wyrzuć kanapę, podnieś się

Mam to co mam, nie to, co chcę  
Mam to co mam, nie to, co chcę  
I widzę to wszystko, te krzesła i stół  
I konie patrzą w górę, nie w dół  
I ciągle sobie zadaję pytanie: Co to jest, kochanie